

Protokół nr 6/2020

z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia

w dniu 29 października 2020 roku

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Komisji Marek Piątkowski. Posiedzenie odbyło się w zdalnym trybie obradowania jako wideokonferencja z udziałem radnych i zaproszonych gości. W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie komisji, Wicestarosta Jerzy Czaplński oraz radni spoza komisji: Mieczysław Łydziański i Wojciech Kozłowski, a także zaproszeni goście: Dyrektor Zespołu Szkół Barbara Przeradzka – Martko, Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych Katarzyna Trzaskalska oraz Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Promocji Barbara Orłowska.

Przewodniczący przywitał wszystkich uczestników posiedzenia. Przewodniczący przedstawił proponowany porządek obrad (załącznik numer 1). Zapytał czy radni mają uwagi? Radni nie mieli uwag. Za przyjęciem porządku głosowali wszyscy radni.

Ad. 1

Przewodniczący poprosił panią Orłowską o wprowadzenie w temat.

Pani Orłowska powiedziała, że szczegółową informację o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2019/2020 radni otrzymali w materiałach sesyjnych. Nie będzie jej szczegółowo omawiać. Różnica, która wystąpiła w tym roku polega na tym, że w informacji o uczniach jest podział na uczniów, którzy zostali przyjęci po szkole podstawowej i uczniach, którzy zostali przyjęci po gimnazjum. Z uwagi na to, w szkołach ponadpodstawowych są jednocześnie realizowane dwie różne podstawy programowe. Nowością w informacji o realizacji zadań oświatowych jest też informacja o nauce zdalnej, jak przebiegały zajęcia w Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej, Bibliotece Pedagogicznej, jak odbywały się zajęcia zdalnego nauczania w szkołach, które odbywało się od 12 marca czyli prawie cały drugi semestr. W informacji o stanie realizacji zadań oświatowych jest też informacja na temat doskonalenia nauczycieli, ich poziomu wykształcenia, wyniki egzaminów maturalnych, zawodowych, osiągnięć uczniów. Był to trudny rok, przede wszystkim dla dyrektorów szkół, którzy mierzyli się z wieloma zadaniami. Po wynikach matur i egzaminu zawodowego można powiedzieć, że podolali. Wyniki są na bardzo dobrym poziomie. Oczywiście jest nad czym pracować, ale w skali całego województwa nie mamy się czego wstydzić.

Przewodniczący poprosił panią Przeradzką - Martko o przedstawienie wyników matur po poprawkach.

Pani Przeradzka – Martko poinformowała, że wyniki matur po egzaminach poprawkowych wyniosły 94,96% z tego trzy klasy zdały egzamin w 100%, jedna w 92% i jedna w 78%. Ostatecznie egzaminu nie zdało 5 osób, z tego jedna osoba otrzymała egzamin maturalny po odwołaniu do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej. Powiat nowomiejski znajduje się na jednym z wyższych miejsc w województwie jeżeli chodzi o zdawalność matur. Zespół Szkół uzyskał wynik dużo wyższy niż średnia wojewódzka i krajowa. Pani Dyrektor dodała, że jest bardzo usatysfakcjonowana z tego wyniku. Jest to wyższy wynik niż ubiegłoroczny i to w czasie w którym przyszło pracować w formie zdalnej czyli od marca do czerwca. To, że uczniowie zostali zmotywowani, że udało się wypracować nawyk samokształcenia, należy zapisać na plus dla uczniów, rodziców i nauczycieli. Wkład nauczycieli w osiągnięcie tego sukcesu jest niemały.

Przewodniczący pogratulował wyników. Stwierdził, że jest to zasługa nie tylko uczniów, ale i nauczycieli, którzy w tym ciężkim okresie musieli sobie radzić. Wyszło to bardzo dobrze. O zabranie głosu poprosił panią Trzaskalską.

Pani Trzaskalska poinformowała, że w ZSZ wynik jest sporo niższy niż wynik osiągnięty przez ZS i wynosi 80,73%. Jest to wynik porównywalny do ubiegłorocznego. W klasie TE/TŻiUG na 15 osób, 14 zdało maturę co dało wynik 93,30%. W pozostałych klasach: na 22 osoby zdało 16 (TI/TR) i na 21 osób zdało 16 osób (TCPG/TUiSEO). Łącznie nie zdało matury 12 osób. Największą bolączką jest matematyka, ale były też przypadki, że młodzież nie zdała egzaminu z języka polskiego. Do technikum nie przychodzi sama zdolna młodzież. Zdaniem pani Dyrektor uczniowie pracowali na miarę swoich sił i możliwości. Podczas rekrutacji obserwuje się, że do technikum próbują się dostać uczniowie przeciętni, średni. Szkoła nie chce im zamykać drogi, ale oprócz przedmiotów ogólnych, młodzież musi przygotować się do przedmiotów zawodowych. Godzin w tygodniu ma bardzo dużo – około 40. To ogromne obciążenie. Od 12 marca młodzież pracowała samodzielnie, kiedy jest to ostatni moment kiedy można rozwiązywać dodatkowe testy, konsultować się z nauczycielami. Konsultacje co prawda były, najpierw na telefon, potem na terenie szkoły, ale wynik jest jaki jest. Nie jest to wynik najgorszy, jest wyższy od średniej wojewódzkiej i krajowej jeżeli chodzi o technika. Niemniej jednak, cały czas szkole marzy się, aby dogonić „Norwida”.

Przewodniczący powiedział, że szansa jest duża. Jest to pewnie spowodowane też tym, że jest to inna specyfika szkoły. Mimo wszystko jest sukces, jest się z czego cieszyć. Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do pań dyrektor.

Wicestarosta Jerzy Czapliński przyłączył się do gratulacji. Wyniki zdawalności matur są wspaniałe. Liceum – czołowy wynik w województwie i pewnie jeden z lepszych w kraju, za to należą się słowa uznania. Pani Dyrektor Trzaskalska nie musi tłumaczyć swoich uczniów, bo wynik też jest dobry. Warunki były trudne, praca zdalna. Szczególne słowa uznania dla nauczycieli, którzy poświęcili się, żeby młodzież była dobrze przygotowana.

Radny Jacek Rydel powiedział, że jego córka kończyła liceum. To, że młodzież zdała dobrze maturę to jedno, ale drugie – bardzo dużo osób dostało się na studia na wymarzone kierunki. Wielkie podziękowania dla całej kadry pedagogicznej, dla pani Dyrektor, bo zrobiono dobrą robotę. Oby tak dalej. Radny ze szkołą zawodową ma mniej do czynienia, ale też nie ma żadnych zarzutów. Też należą się gratulacje.

Radna Barbara Grzywacz przyłączyła się do gratulacji. Powiedziała, że to efekt intensywnej pracy nie tylko pod koniec edukacji, ale w ciągu jej trwania. Młodzież od początku wiedziała po co przysłała do danej szkoły. Ma na to wpływ bardzo szeroki wachlarz oddziaływań wychowawczych i edukacyjnych.

Radny Daniel Zdanowski powiedział, że też gratuluje dobrych wyników obydwu szkołom. Szczególnie jest dumny ze swojego „Norwida”. Zapytał o nauczanie zdalne – czy każdy uczeń ma zapewnione wsparcie jeżeli chodzi o sprzęt lub dostęp do internetu; czy uczniowie zgłaszają problemy w tym temacie.

Pani Przeradzka – Martko odpowiedziała, że nauka przebiega podobnie jak w marcu, w wirtualnej rzeczywistości. Szkoła pracuje na platformie Microsoft Teams. Jeżeli chodzi o dostęp do sprzętu, w tej chwili jest dużo lepiej, bo szkoła skorzystała z ministerialnego programu „Zdalna szkoła”. Uczniowie, którzy zgłosili, że nie mają sprzętu, muszą go dzielić z rodzeństwem, są w trudnej losowej sytuacji, mieli możliwość wypożyczenia sprzętu ze szkoły. Zdarzają się problemy z łączami internetowymi, ale na to szkoła nie ma wpływu. Niektórzy uczniowie mieszkają w takich lokalizacjach, w których dostęp jest czasowo utrudniony. Rodzice są w stałym kontakcie ze szkołą, żeby uczniowie mogli uczestniczyć w bezpośrednim kontakcie w zajęciach wirtualnych.

Pani Trzaskalska powiedziała, że wcześniej, przed tym jak zapadła decyzja o nauczaniu zdalnym od 19 października, dokonano rozeznania jak uczniowie są wyposażeni w sprzęt do nauki zdalnej. Wychowawcy na nowo sprawdzili czy uczniowie mają dostęp do internetu, do komputera, laptopa czy też odbierają wiadomości lub uczestniczą w lekcjach za pomocą smartfonu. W szkole jest prawie 900 uczniów. Braki były spore – 80 osób zgłosiło chęć wypożyczenia sprzętu ze szkoły. Szkoła jest w lepszej sytuacji niż w marcu, dlatego, że z programu odnośnie nauki zdalnej, szkoła otrzymała 14 laptopów. Ponadto, podpisując umowę z OSE szkoła otrzymała 50 tabletów z dostępem do internetu. Te tablety z dostępem do internetu trafiły do uczniów, którzy mają z tym problem. Uczniowie sobie radzą, odbierają wiadomości, uczestniczą w lekcjach zdalnych. Nie ma z tym problemu. Na bieżąco monitoruje się pracę zdalną. Nauczyciele składają karty monitorowania. 95% lekcji prowadzi się online, gdzie uczniowie się słyszą i widzą. Są uczniowie, którzy mają dostęp do internetu ograniczony, wówczas nauczyciele wysyłają im pakiety materiałów do wykonania zadań, uczniowie odsyłają wykonane przez siebie prace. Nauczycielom zależy, aby uczeń był cały czas aktywny, kontaktował się z nauczycielami, ze szkołą, żeby można było realizować podstawę programową, oceniać uczniów za ich pracę; żeby było łatwiej, a nie trudniej.

Radny Wojciech Kozłowski dołączył do gratulacji za wspaniałe wyniki. Zapytał o pracę uczniów przy monitorach. O ile radny się orientuje to są ograniczenia co ilości czasu pracy z monitorem. Jak to wygląda w szkołach?

Pani Przeradzka – Martko powiedziała, że godzina lekcyjna trwa 30 minut plus 15. 30 minut to czas przeznaczony na bezpośredni kontakt, a 15 na ćwiczenia, konsultacje, zadania itp. W przypadku bloku zadań, automatycznie ulega to zwiększeniu. Daje to przynajmniej częściową gwarancję tego, że uczniowie nie spędzają po 8 godzin i więcej przed monitorami komputerów.

Pani Trzaskalska powiedziała, że w ZSZ jest podobnie. 45-minutowa jednostka lekcyjna została podzielona na dwie części – do 30 minut maksymalnie trwa bezpośrednie połączenie z uczniami i 15 minut kiedy nauczyciel jest do dyspozycji ucznia. Wtedy uczniowie mają udostępniony kontakt telefoniczny, za pomocą poczty elektronicznej, mogą zadawać pytania, prosić o wyjaśnienia, żeby uczniowie mieli możliwości realizacji wszystkich treści podstawy programowej.

Przewodniczący zapytał czy uczniowie realizują praktyki.

Pani Trzaskalska wyjaśniła, że w pierwszym tygodniu pracy zdalnej od 19 października szkoła nie była zwolniona z realizacji zajęć w części praktycznej. Nauka w technikum polega na realizacji przedmiotów ogólnokształcących i te były w 100% zrealizowane. Przedmioty praktyczne dzielą się na część teoretyczną i praktyczną. Z tej części praktycznej nikt szkoły nie zwolnił. Uczniowie przyjeżdżali raz lub dwa razy w tygodniu na część zajęć, które muszą się odbywać w pracowniach. Teraz kiedy nauka została całkowicie zawieszona (decyzja ministra, że wszystkie zajęcia odbywają się zdalnie), również te zajęcia zawodowe w części praktycznej odbywają się zdalnie. Wcześniej w pierwszym tygodniu młodzież nie była zwolniona z praktyk zawodowych, pracownicy młodociani nie byli zwolnieni ze świadczenia praktycznej nauki zawodu. Teraz taka decyzja zapadła. Do wszystkich rodziców, uczniów wysłano komunikaty, że uczniowie nie chodzą na praktyki. Szkoła jest w tej szczęśliwej sytuacji, że w tym roku dyrektor podjęła decyzję, że praktyki zawodowe uczniów odbywają się tylko we wrześniu i październiku. W poprzednich latach były rozciągnięte na cztery miesiące. Dzięki tej decyzji udało się uniknąć niezrealizowania obowiązkowych praktyk zawodowych. Klasy II miały praktyki we wrześniu, a klasy III w październiku. W ostatnim tygodniu uczniowie przeszli na zdalne nauczanie, pracodawcy uzgodnili formę dokończenia czwartego tygodnia praktyk – to mogło być w formie zdalnej, w formie projektu czy dodatkowych zadań wykonanych na rzecz pracodawcy. Wszyscy praktyki zakończyli z powodzeniem. To jeżeli chodzi o technikum. Jeżeli zaś chodzi o praktyczną naukę zawodu, uczniowie w tej chwili nie chodzą, siedzą w domu. Nie wszystkim pracodawcom się to podoba, ale jest to decyzja odgórna, muszą to uszanować. W tej chwili wszyscy uczniowie powinni siedzieć przed komputerami i współpracować z nauczycielami.

Radny Romuald Koszewski zapytał czy jest kłopot z radą pedagogiczną ponieważ jest pandemia. Jak szkoły dają sobie radę?

Pani Przeradzka – Martko powiedziała, że pojedyncze osoby są na zwolnieniach lekarskich. Częściej z powodu, że mają chore dzieci, niż z powodu własnej choroby. Wszyscy pozostali nauczyciele pracują w szkole, prowadząc zajęcia zdalne. Natomiast nauczyciele, którzy nie mogą świadczyć pracy na przykład wychowawcy internatu, otrzymali polecenia służbowe wykonywania innych prac na terenie szkoły tak, aby można było te godziny zaliczyć do wypracowanego etatu.

Pani Trzaskalska poinformowała, że w ZSZ wszyscy nauczyciele pracują stacjonarnie to znaczy prowadzą lekcje z pomieszczeń szkolnych – z klas, zapleczy szkolnych. W tej chwili

nie ma żadnej osoby, która by przebywała na kwarantannie. Pani dyrektor nie wie, aby ktoś z nauczycieli przeszedł koronawirusa, jak na razie wszyscy się zdrowo trzymają. Oby tak dalej było.

Przewodniczący zapytał czy nie było problemów z tym, aby nauczyciele mogli się połączyć z uczniami. Chodzi o internet, kiedy wielu nauczycieli jednocześnie musiało się łączyć z uczniami. Czy przepustowość jest na tyle dobra?

Pani Przeradzka – Martko odpowiedziała, że w jej szkole nie ma problemu. Platforma Teams wytrzymuje, częściej wiesz się Librus. Generalnie nie ma problemów z kontaktem z uczniami.

Pani Trzaskalska powiedziała, że w jej szkole jest podobnie. Z internetem problemu nie ma. Gorzej jest z wydolnością dziennika elektronicznego. Jednak w 99% udaje się funkcjonować tak jak trzeba.

Radny Mieczysław Łydziański podziękował za możliwość uczestnictwa w komisji. Zapytał czy szkoły prowadzą jakąś statystykę odnośnie maturzystów – czy dostali się na wyższe uczelnie. Kiedyś szkoły miały takie rozeznanie. Radny zapytał również o opinię pań Dyrektor na temat tego, że obecny na komisji radny Zdanowski w okresie kiedy notujemy rekordy zachorowań na Covid-19, wyciąga młodzież na ulicę, w imię jakichś swoich urojeń politycznych i każe im skandować wulgarne przekleństwa. I uczestniczą w tym nieletnie osoby, uczniowie szkół. Radny poprosił panię dyrektor o ustosunkowanie się do tej kwestii.

Przewodniczący poprosił najpierw o odpowiedź na pierwsze pytanie.

Pani Przeradzka – Martko odpowiedziała, że z chwilą kiedy uczniowie otrzymują świadectwa maturalne, wypisują arkusz pt. losy absolwentów czyli wpisują przewidywany kierunek studiów, na który się udają. W potem w październiku, listopadzie i grudniu szkoła próbuje zebrać informacje gdzie udało im się dostać, czy był to kierunek pierwszego, drugiego czy nawet trzeciego wyboru. I takie dane szkoła posiada. Jest to doskonała informacja zwrotna dla szkoły jak uczniowie poradzili sobie na początku swojego dorosłego życia. Teraz jest pandemia, która to dosyć poważnie utrudnia, bo kontakty są ograniczone. Większość uczelni wyższych też przeszła na nauczanie zdalne. Niemniej jednak, w tej chwili szkoła jest na etapie gromadzenia danych odnośnie losów uczniów.

Pani Trzaskalska powiedziała, że podobnie jak w Norwidzie, ZSZ zbiera w arkuszu informacje na temat planów maturzystów. Większość młodzieży próbuje podjąć pracę, a tylko

niewielki odsetek wybiera się na studia. Są to pilni uczniowie, którym zależało, żeby dobrze zdać maturę. I już w tej szkole ma informacje, że dostali się na swoje wymarzone kierunki, na prawo, na budownictwo. Za jakiś czas spłynie więcej informacji. Wyraziła nadzieję, że wszyscy dostali się tam, gdzie chcieli.

Przewodniczący stwierdził, że nie wie czy panie dyrektor będą chciały odpowiedzieć radnemu Łydzińskiemu na drugie pytanie.

Pani Przeradzka – Martko powiedziała, że wszelkiego rodzaju protesty odbywają się w godzinach popołudniowych czyli wtedy, kiedy uczniowie nie są w szkole. To czy uczniowie biorą w nich udział to jest sprawa ich rodziców, opiekunów. Dodała, że nie widzi potrzeby, żeby ona jako dyrektor szkoły zabierała głos w tej kwestii.

Pani Trzaskalska podzieliła zdanie koleżanki. Dodała, że do niej nie docierają nawet żadne sygnały, że uczniowie szkoły uczestniczą w takich protestach. Jeżeli tak jest, to odbywa się to po godzinach pracy szkoły i szkoła nie odpowiada za to, co uczniowie robią w czasie wolnym.

Radna Teresa Łątkowska pogratulowała dyrektorkom sukcesów jakie osiągnęli ich uczniowie na maturach. Do liceum zawsze szli uczniowie, którzy mieli zamiar iść dalej na studia. I dlatego ten wynik jest wyższy. Po technikum, po którym uczniowie zdobywają zawód, nie zawsze uczniowie idą dalej na studia. Oby wynik jaki uzyskano w tym roku, udawało się uzyskać także w przyszłości.

Przewodniczący zapytał o doksztalcanie nauczycieli. W Zespole Szkół studia podyplomowe robiła jedna osoba, a w ZSZ – 7 osób. Czy to się zgadza?

Pani Orłowska wyjaśniła, że tak. 6 osób realizowało studia podyplomowe i jedna osoba - studia magisterskie II stopnia.

Przewodniczący powiedział, że pyta o to ponieważ kwota na jedną osobę jest zbliżona do kwoty dla 7 osób.

Pani Orłowska powiedziała, że środki na doskonalenie zawodowe jest przyznawane przez Zarząd Powiatu na rok budżetowy i tam jest określone na co te środki mogą być rozdysponowane, łącznie z pokryciem kosztów podróży. W informacji o stanie realizacji zadań oświatowych jest tylko informacja na temat studiów, a nie są uwzględnione koszty różnych kursów i szkoleń. Zarząd taką informację otrzymuje, mimo, że takiego obowiązku już nie ma.

Przewodniczący zapytał czy ktoś ma jeszcze pytanie do punktu pierwszego. Radni nie mieli pytań.

Ad. 2

Przewodniczący powiedział, że rozmawiał z Przewodniczącym Komisji Budżetowej na temat sytuacji szpitala. Długo nie było okazji porozmawiać z Dyrektorem Szpitala i usłyszeć jaka jest aktualna sytuacja szpitala. Wiadomo, że jest ciężka, również jeżeli chodzi o covid. Ustalono, że zorganizowane będzie wspólne posiedzenie Komisji Budżetowej i Komisji Oświaty w celu omówienia bieżącej sytuacji szpitala w tym trudnym okresie.

Radny Kozłowski powiedział, że dziś Dyrektor będzie obecny na sesji, ale może nie będzie aż tyle czasu, żeby zadać wszystkie pytania, wyjaśnić wszystkie wątpliwości. Stąd pomysł zorganizowania wspólnego posiedzenia komisji. Ustalony zostanie jakiś termin i taka komisja się odbędzie.

Przewodniczący powiedział, że można przedstawić tę propozycję na forum Rady.

Wicestarosta powiedział, że sytuacja w szpitalu jest naprawdę trudna, ale i dynamiczna. Niedawno był zamknięty oddział ginekologiczno – położniczy, ale teraz już jest otwarty. Była zamknięta świąteczna i nocna opieka zdrowotna, teraz już funkcjonuje. Tam jest o tyle trudna sytuacja, że lekarze, którzy świadczą tam usługi, są z zewnątrz. Ich pracodawcy naciskają, aby pracowali tylko w jednym podmiocie leczniczym, dlatego ciężko jest obsadzić dyżury. W tej chwili nieczynna jest poradnia chirurgiczna i oddział chirurgiczny. Doszło do zakażeń personelu. Nie wiadomo jak długo ta sytuacja się utrzyma. Teraz doszedł kolejny problem, ponieważ wczoraj lub przedwczoraj Dyrektor otrzymał polecenie stworzenia oddziału covidowego na 20 łóżek. Zabrzmiało to groźnie, jeżeli chodzi o zabezpieczenie personelu. Lokalowo i sprzętowo dałoby się załatwić, ale z personelem jest dramatycznie. Z tym wiąże się też finanse, bo wiadomo, że wynagrodzenie dla personelu pracującego przy covidzie jest dużo, dużo wyższe.

Przewodniczący stwierdził, że na pomoc personelu z innych podmiotów medycznych zapewne nie ma co liczyć. Sytuacja jest trudna.

Wicestarosta powiedział, że jeżeli chodzi o to, jest wręcz odwrotnie. W poniedziałek Dyrektor Szpitala Iławskiego informował, że otrzymał polecenie od Wojewody, że ma oddelegować pielęgniarki do szpitala zakaźnego w Ostródzie, gdzie też jest problem z obsadą. Także na pomoc z zewnątrz na pewno nie mamy co liczyć.

Radny Kozłowski potwierdził, że w mediach też jest mowa o tym, że w innych szpitalach, w Warszawie, też jest problem i szpitale niejako próbują sobie podbierać personel.

Przewodniczący powiedział, że we wspólnym posiedzeniu mogłaby też wziąć udział Komisja Bezpieczeństwa, bo chodzi tu o bezpieczeństwo mieszkańców całego powiatu. Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do tego tematu. Radni nie mieli pytań.

Przewodniczący powiedział, że na sesję skierowane zostały projekty uchwał dotyczące programu ochrony zabytków i pracy aptek.

Pani Orłowska powiedziała, że jedna uchwała dotyczy rozkładu pracy aptek. 31 grudnia kończy się rozpiska dyżurów z poprzedniej uchwały. Uchwała jest aktem prawa miejscowego i musiała być poddana konsultacjom. Tym razem konsultacje wyglądały nieco inaczej, ponieważ zrezygnowano z otwartego spotkania z Radą Organizacji Pozarządowych, a utrzymano możliwość zgłaszania uwag w formie ankiety za pośrednictwem skrzynki mailowej bądź poprzez osobiste zgłoszenie w wydziale. Żadna propozycja zmiany nie wpłynęła. Nie opracowano nowego tekstu uchwały, ponieważ uznano, że zapisy poprzedniej uchwały są dobre, a zmiana polega tylko na tym, że dyżury rozpisano na okres 6 lat. Może się wydawać, że to bardzo długi okres, ale zrobiono tak na prośbę aptekarzy, ponieważ zawsze największy problem jest z dyżurami świątecznymi. Na prośbę aptekarzy cały tydzień podzielono na 4 dni robocze i 3 dni weekendu. I apteki w tym rytmie działają. Problem sprawiają dyżury świąteczne, bo każdy by chciał mieć w święta wolne. Na terenie powiatu jest 6 aptek, dyżury świąteczne rozpisano na 6 lat. Jedna apteka będzie pełnić w ciągu tych 6 lat tylko raz dyżur w święta Bożego Narodzenia i jeden raz w święta Wielkiejnocy. To ułatwi zorganizowanie pracy personelu. Druga uchwała dotyczy programy ochrony zabytków powiatu nowomiejskiego na lata 2018-2021. Ta uchwała również podlegała konsultacjom, ponieważ jest aktem prawa miejscowego. Dlaczego uchwała jest z datą wsteczną? Poprzednia uchwała kończyła się w roku 2017. 13 grudnia 2017 przygotowano projekt i przesłano do zaopiniowania do delegatury w Elblągu. Odpowiedź z delegatury w Elblągu przesłano po roku w grudniu 2018. Najwięcej poprawek dotyczyło części gdzie jest rys historyczny. Rys był opracowany w porozumieniu z dr Andrzejem Koreckim /historyk/ Rys poprawiono i 19 marca 2019 roku wysłano do ponownej konsultacji. Wielokrotnie dzwoniło i proszono o sprawdzenie dokumentu. Niestety, prośby te nie przyniosły skutku. Dopiero po telefonie p. Starosty 26 sierpnia wydział otrzymał informację od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, że poza

obowiązkiem dołączenia jednego załącznika, co uczyniono, pozytywnie zaopiniowano program. Dopiero potem można było przekazać program Radzie do uchwalenia. Data nie mogła być zmieniona na aktualną, ponieważ powstałaby dwuletnia luka między jednym, a drugim programem.

Przewodniczący zapytał czy ktoś ma pytania do projektów uchwał.

Radni nie mieli pytań. Przewodniczący zapytał czy ktoś chce zabrać głos w sprawach różnych.

Pani Orłowska poinformowała, że w kwietniu złożono wnioski do programu „Zdalna szkoła”. Szkoły pozyskały komputery: ZSZ – 14 sztuk, ZS -11. Dziś mija termin składania wniosków do rządowego programu „Zdalna tablica”. Po raz pierwszy o środki mogły aplikować również szkoły ponadpodstawowe. 14 tysięcy – tyle może wynieść dotacja od Wojewody, 3,5 tysiąca musi wynieść wkład własny czyli wniosek może opiewać na 17,5 tysiąca złotych. Szkoły takie wnioski opracowały. Dziś wniosek zbiorczy zostanie przesłany do Kuratorium Oświaty. We wnioskach ujęte były też laptopy i mamy nadzieję, że uda się pozyskać środki na ten cel i doposażyć szkołę w kolejny sprzęt.

Przewodniczący powiedział, że jest to bardzo pozytywne, że szkoły pozyskują środki zewnętrzne.

Wicestarosta życzył paniom dyrektor dużo zdrowia i sukcesów w bieżącym roku szkolnym i co najmniej takich samych sukcesów jak w roku ubiegłym.

Przewodniczący przyłączył się do życzeń. Dodał, że zdalne nauczanie jeszcze trochę potrwa. Wyraził nadzieję, że wspólnie poradzimy sobie z problemem zdalnej edukacji. Następnie wobec wyczerpania porządku obrad, zamknął obrady. Podziękował gościom i radnym za uczestnictwo w zdalnym posiedzeniu.

Protokół sporządziła:

Anna Andrzejczak

Przewodniczący Komisji

Marek Piątkowski